

Sygn. akt: I C 1122/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 7 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019r

sprawy z powództwa **M. N. i T. N. (1)**

przeciwko **T. N. (2)**

o zapłatę

1. oddała powództwo T. N. (1);
2. zasądza od powoda T. N. (1) na rzecz pozwanego T. N. (2) kwotę 2417 zł. (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.;
3. zasądza od pozwanego T. N. (2) na rzecz powoda M. N. kwotę 8299,37 zł (osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 37/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2016r. do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego T. N. (2) na rzecz powoda M. N. kwotę 2010,22 zł (dwa tysiące dziesięć złotych 22/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt: I C 1122/16

UZASADNIENIE

Powodowie M. N. i T. N. (1) wnieśli pozwy przeciwko T. N. (2) domagając się od pozwanego zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku po K. N. (1).

W uzasadnieniach pozwów powodowie podnieśli, że spadkodawczyni K. N. (1) zmarła w dniu 14 lipca 2014r., pozostawiając testament, w którym jedynym spadkobiercą uczyniła swojego syna - pozwanego T. N. (2). Powodowie i pozwany są dziećmi spadkodawczyni i w przypadku dziedziczenia ustawowego ich udziały wyniosłyby po 1/4 spadku. W skład spadku po K. N. (1) wchodzi mieszkanie własnościowe w G. przy ul. (...) o wartości nie niższej niż 220.000 zł. Udział w wysokości 4/16 części w tej nieruchomości K. N. (1) nabyła po mężu A. N. (1). Spadkodawczyni była wdową i miała czterech synów. Powodowie nie składali oświadczeń o odrzuceniu spadku i nie zrzekli się dziedziczenia. Pozwany poniósł koszty pogrzebu. Powodowie domagają się zachowku po zmarłej matce K. N. (1) w kwotach po 10.000 zł na rzecz każdego z nich.

(pozew M. N. k. 2-3, pozew T. N. (1) k. 112-113)

W odpowiedzi na pozew wniesiony przez M. N. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że w skład spadku po zmarłej K. N. (1) wchodził udział wynoszący 4/16 części w stanowiącym odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnym nr (...) przy ul. (...). Wartość całej nieruchomości ustalona w dacie sprzedaży wynosiła

220.000 zł, a udział spadkodawczyni w nieruchomości wynosił 137.500 zł. W ocenie pozwanego substrat zachowku winien zostać pomniejszony o koszty pogrzebu poniesione przez pozwanego ponad kwotę otrzymanego zasiłku pogrzebowego, na które składa się: część wynagrodzenia za całokształt usług pogrzebowych, opłata uzupełniająca za nagrobek oraz koszt ceremonii kościelnej. Do długów spadkowych należy zaliczyć również koszty wynajmu łóżka rehabilitacyjnego elektronicznego w wysokości 1.100 zł. W ocenie pozwanego zasądzeniu na rzecz powoda żądanej kwoty sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego, a jego żądanie stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 kc. Pozwany podniósł, iż w sporządzonym w 1996r. testamencie spadkodawczyni wydziedziczyła powoda. Spadkodawczyni zwierzyła się członkom najbliższej rodziny, iż z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, wiek oraz niewysokie dochody chciała zamienić się na mieszkanie o mniejszym metrażu, lecz powodowie - będący mniejszościowymi współwłaścicielami - sprzeciwili się woli matki. Powód M. N. świadomie i celowo nie dopełniał względem zmarłej istotnych obowiązków rodzinnych, zaniechał widywania się z matką przez ponad 20 lat. M. N. nie widział matki aż do jej śmierci. Za oddaleniem powództwa, a bynajmniej za zmniejszeniem wartości zachowku, przemawia wieloletnie zachowanie powoda wobec spadkodawczyni. Powód nie interesował się sprawami matki, nie pomagał stosownie do swoich możliwości. Spadkodawczyni w ostatnich latach nie była samodzielna, zamieszkiwała do końca swego życia w lokalu pozwanego i jego małżonki. To pozwany wraz z najbliższą rodziną zapewniali zmarłej pełne utrzymanie i opiekę. Powód natomiast nie czuł się zobowiązany do wsparcia finansowego spadkodawczyni, nie uczestniczył w kosztach utrzymania lokalu stanowiącego jego współwłasność. W ocenie pozwanego uwzględnienie żądań powoda naruszałoby normy moralne określające reguły postępowania między krewnymi oraz podstawowe zasady etyczne i uczciwego postępowania. Powód nie wykazywał zaangażowania w opiekę nad spadkodawczynią, nie pomagał matce w chorobie, nie zapraszał na jakiegokolwiek święta i uroczystości. Dzieci powoda w zasadzie nie znały swojej babci. Cały ciężar trudnej fizycznie i psychicznie pomocy nad spadkodawczynią spoczął na pozwanym i jego najbliższej rodzinie. M. N. nie wypytywał nawet o stan zdrowia matki ani jej aktualne potrzeby. Powód nie oferował żadnej pomocy spadkodawczyni w okresie ciężkiej choroby.

(odpowiedź na pozew k. 28-35)

W odpowiedzi na pozew wniesiony przez T. N. (1) pozwany również wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż powód został wydziedziczony na mocy testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię, a przy tym zachodziły przesłanki uzasadniające dokonanie wydziedziczenia. Spadkodawczyni do ostatnich dni nie przebaczyła powodowi jego zachowania. Testament zawiera konkretne zarzuty pod adresem powoda oraz opis jego nagannych postępowań, a zmarła była w pełni świadoma tego, że chce pozbawić powoda prawa do zachowku. Powód nie interesował się losem ani zdrowiem matki, jego szczątkowe relacje po 1991r. były nastawione wyłącznie na roszczenia majątkowe. Powód był żądny spłaty części majątku po ojcu, za życia spadkodawczyni domagał się wypłaty zachowku, groził zmarłej, obrażał ją, nie szanował własnej matki, nie dbał o grób ojca, nie odwiedzał go. W relacjach z matką powód posunął się nawet do gróźb, używania słów uchybiających czci matki. Powód nie pomagał zmarłej w chorobie oraz codziennej opiece. Powód nie wskazał żadnych twierdzeń i dowodów na okoliczność bezzasadności wydziedziczenia, a za takowe nie można uznać nagrań i filmów dokumentujących przebieg pojedynczych uroczystości w 1991r. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż zasądzeniu na rzecz powoda zachowku sprzeciwiają się także zasady współżycia społecznego. Powód bowiem świadomie i celowo nie dopełniał względem zmarłej istotnych obowiązków rodzinnych, co przemawia za zmniejszeniem wartości zachowku. Powód nie wykazywał zaangażowania w opiekę nad matką, nie pomagał w chorobie. Nie można uznać za pomoc matce pojedynczych wizyt tuż przed śmiercią. Nadto, powód uważał, że spadkodawczyni ma istotne problemy psychiczne, a jego nieobecność stanowi niejako ochronę własnych bliskich. Tymczasem – jak wskazuje pozwany – zmarła nie miała żadnych problemów psychicznych. Przez cały okres życia zmarłej powód nie partycypował w kosztach utrzymania lokalu, który stanowił także jego współwłasność, nie wykazywał inicjatywy w nawiązaniu normalnego kontaktu z matką, nie oferował żadnej pomocy w czasie jej choroby. Pozwany podniósł również, iż wartość substratu zachowku winna zostać pomniejszona o długi spadkowe.

(odpowiedź na pozew k. 173-180)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 27 września 1996r. wydanym w sprawie o sygnaturze I Ns 1001/95 Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po A. N. (1) na podstawie ustawy nabyli: K. N. (1) w 4/16 części, T. N. (2), T. N. (1), M. N. i A. N. (2) każdy z nich po 3/16 części spadku. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 21 października 1996r.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o postanowienie z dnia 27 września 1996r. k. 108 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze I Ns 1001/95)

W dniu 15 stycznia 1996r. K. N. (1) sporządziła własnoręczny testament, w którym do całości „aktu darowizny” powołała syna T. N. (2) odnośnie „całego udziału w lokalu nr (...) w G. przy ul. (...) objętego księgą Nr (...), (...) oraz całego majątku nieruchomości”, a także wydziedziczyła synów A. N. (2), M. N. i T. N. (1). Jako przyczynę wydziedziczenia T. N. (1) spadkodawczyni wskazała zażądanie za jej życia wpłaty zachowku, grożenie jej, „obrażenie słownie wyrazami gorszącymi jej czci oraz jej zmarłego męża A. N. (1)”, nie interesowanie się chorobą ojca, nieodwiedzanie go oraz testatorki pomimo choroby, brak pomocy w zakupach najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, dzwonienie i szantażowanie spadkodawczyni żądaniem spłaty pieniędzy. Testament został podpisany przez K. N. (1) i jej sąsiadki G. S. (1) i M. H..

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o testament własnoręczny k. 3 akt sprawy Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 1601/15)

Na mocy testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 21 stycznia 2014r. przed notariuszem B. P. prowadzącym kancelarię notarialną w S. (rep. A 499/2014) K. N. (1) powołała do całości spadku syna T. N. (2).

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o testament notarialny k. 29 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 2737/14)

Spadkodawczyni K. N. (1) zmarła w dniu 24 lipca 2014r. w S.. W chwili otwarcia spadku zmarła była wdową, pozostawiła czterech synów: pozwanego T. N. (2), A. N. (2) oraz powodów M. N. i T. N. (1).

(okoliczności bezsporne)

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2016r. wydanym w sprawie o sygnaturze VII Ns 2737/14 Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdził, że spadek po K. N. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 21 stycznia 2014r., otwartego i ogłoszonego w dniu 24 października 2014r. w Sądzie Rejonowym w Gdyni, nabył w całości T. N. (2). Przedmiotowe postanowienie uprawomocniło się w dniu 5 marca 2016r.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o postanowienie z dnia 12 lutego 2016r. k. 168 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 2737/14)

Powód M. N. nie utrzymywał z K. N. (1) kontaktów od 1996r. aż do jej śmierci i w tym czasie się z nią nie widywał.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 5 lutego 2016r. k. 161-166 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 2737/14)

Na początku lat 90 – tych T. N. (1) utrzymywał kontakty rodzinne z matką. K. N. (1) uczestniczyła w uroczystościach rodzinnych powoda, w tym chrzcinach jego syna K. (1991r.) czy obchodach rocznicy ślubu T. N. (1) i E. N. (1).

(dowód: transkrypcja nagrania rozmowy k. 344-355)

T. N. (1) w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po A. N. (1) zażądał od K. N. (1) kwoty 4.000 zł za stawiennictwo na rozprawie.

(dowód: protokół z dnia 22 września 1995 k. 20 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze I Ns 1001/95)

Przed śmiercią K. N. (1) chorowała na nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową, napadowe migotanie przedsionków, cukrzycę typu II., miała problemy z trzymaniem moczu, wykazywała cechy zespołu otępiennego. K. N. (1) trzykrotnie przeszła zawał mięśnia sercowego. W listopadzie 2013r. była hospitalizowana z powodu krwiaka podtwardówkowego okolicy czołowo – skroniowej prawej. Spadkodawczyni nie chorowała na chorobę nowotworową.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 83 i 113-114 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 2737/14)

K. N. (1) spędzała wszystkie święta, w tym także Święta Bożego Narodzenia w 2012r., z rodziną pozwanego.

(dowód: zeznania świadka J. N. (1) płyta CD k. 192, przesłuchanie powoda T. N. (1) płyta CD k. 335, dokumentacja fotograficzna k. 270, zeznania świadka J. N. (2) płyta CD k. 277, zeznania świadka E. N. (2) płyta CD k. 277)

Spadkodawczyni zamieszkiwała w lokalu nr (...) położonym w G. przy ul. (...). Opiekę nad matką sprawował syn T. i jego rodzina. Pozwany odwiedzał matkę co drugi dzień, robił jej zakupy, zawoził posiłki, pomagał w sprzątanii mieszkania, praniu i innych czynnościach domowych.

(dowód: przesłuchanie pozwanego T. N. (2) płyta CD k. 335, zeznania świadka G. S. (1) płyta CD k. 192, zeznania świadka E. D. płyta CD k. 192, zeznania świadka J. N. (1) płyta CD k. 192, zeznania świadka J. N. (2) płyta CD k. 277, zeznania świadka E. N. (2) płyta CD k. 277)

W 2013r. K. N. (1) upadła w swoim mieszkaniu, wskutek czego doznała potłuczeń. Po tym zdarzeniu T. N. (2) zabrał matkę do swojego domu, gdzie spadkodawczyni mieszkała do swojej śmierci. Pozwany zatrudnił pielęgniarkę środowiskową, a także wynajął dla matki łóżko rehabilitacyjne. Kilka miesięcy przed śmiercią K. N. (1) była osobą leżącą. Powodowie nie pomagali w opiece nad matką, nie dokładali się również do kosztów utrzymania spadkodawczyni.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o zeznania świadka E. D. płyta CD k. 192, zeznania świadka J. N. (1) płyta CD k. 192, zeznania świadka J. N. (2) płyta CD k. 277, zeznania świadka E. N. (2) płyta CD k. 277)

W grudniu 2013r. T. N. (1) zadzwonił do żony pozwanego, domagając się spotkania z matką. Po tej rozmowie, powód przybył do domu pozwanego wraz z synem, lecz T. N. (2) nie wpuścił ich, wyjaśniając, że matka jest poddawana czynnościom higienicznym i wskazał, aby umówili się w późniejszym terminie. W dniu 19 grudnia 2013r. T. N. (1) z synem odwiedzili K. N. (1). Spadkodawczyni nie rozpoznała powoda, była półprzytomna. Powód przekazał matce krzyżyk.

(dowód: protokół rozprawy z dnia 8 kwietnia 2016r. k. 66-69 akt Sądu Rejonowego w Gdyni o sygnaturze VII Ns 2737/14, przesłuchanie pozwanego T. N. (2) płyta CD k. 335)

O śmierci matki pozwany poinformował brata A. N. (2), który następnego dnia powiadomił o tym powodów M. N. i T. N. (1).

(dowód: przesłuchanie pozwanego T. N. (2) płyta CD k. 335)

Powodowie wraz z małżonkami uczestniczyli w pogrzebie K. N. (1). Natomiast w ceremonii pogrzebowej nie wzięły udziału dzieci powodów.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: zeznania świadka A. T. płyta CD k. 237, zeznania świadka M. P. płyta CD k. 237, zeznania świadka B. N. płyta CD k. 237, zeznania świadka K. N. (2) płyta CD k. 237)

W skład majątku spadkowego po K. N. (1) wchodził udział w wysokości 5/8 części w prawie współwłasności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...). Na mocy umowy sprzedaży z dnia 22 sierpnia 2016r. wyżej wskazana nieruchomość została sprzedana za kwotę 220.000 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o umowę sprzedaży k. 55-58, odpis z księgi wieczystej k. 97-106)

T. N. (2) poniósł koszty pogrzebu w łącznej wysokości około 6.700 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: faktury VAT k. 53-54, przesłuchanie powoda M. N. płyta CD k. 335, przesłuchanie powoda T. N. (1) płyta CD k. 335)

Pozwany poniósł koszty opłaty za wypożyczenie łóżka rehabilitacyjnego w kwocie 1.010 zł.

(dowód: umowa najmu k. 43-45, faktury VAT k. 46-52)

W lutym 2015r. obaj powodowie w obecności brata A. N. (2) udali się do mieszkania matki i zażądali od pozwanego wydania im kluczy do tego lokalu. Gdy pozwany odmówił oddania kluczy, pomiędzy braćmi doszło do bójki, w toku której powodowie uderzyli pozwanego.

(dowód: przesłuchanie powoda M. N. płyta CD k. 335, przesłuchanie powoda T. N. (1) płyta CD k. 335, przesłuchanie pozwanego płyta CD k. 340)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z zeznań świadków G. S. (2), E. D., J. N. (1), A. T., M. P., B. N., K. N. (2), E. N. (2), J. N. (2), a także dowodu z przesłuchania w charakterze stron powodów M. N. i T. N. (1) oraz pozwanego T. N. (2).

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dowodów z dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci postanowień w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po A. N. (1) i K. N. (1), protokołów rozpraw, testamentu notarialnego, umowy sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego, odpisu z księgi wieczystej mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za w pełni wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowody z dokumentów prywatnych w postaci testamentu własnoręcznego czy faktur VAT dokumentujących poniesione przez pozwanego koszty pogrzebu i koszty leczenia ostatniej choroby spadkodawczyni etc. Podkreślić należy, iż wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane, a żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów. Przedmiotowe dokumenty nie noszą również żadnych znamion podrobienia, przerobienia ani żadnej innej ingerencji. Nadto, żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Natomiast z dużą ostrożnością Sąd podszedł do oceny osobowego materiału dowodowego. Zważyć bowiem należy, iż pomiędzy zeznaniami poszczególnych świadków i stron występowały znaczne rozbieżności co do relacji powodów ze spadkodawczynią K. N. (1) a także relacji powodów z pozwanym. Powyższe rozbieżności przebiegały zgodnie z linią rodzinnego konfliktu. Świadkowie będący członkami rodzin powodów zeznawali, że powodowie T. N. (1) i M. N. utrzymywali poprawne relacje ze spadkodawczynią, odwiedzali ją, udzielali niezbędnej pomocy, spotykali się z matką na wspólnych uroczystościach w mieszkaniu M. N., a przejściowe konflikty czy nieporozumienia zostały wyjaśnione i spadkodawczyni przebaczyła powodom dawne urazy. Nadto, świadkowie zawnioskowani przez stronę powodową wskazywali, że odpowiedzialność za złe relacje pomiędzy braćmi ponosi pozwany, który miał w przeszłości mieć pretensje do M. N., że ten nie przywiózł mu elektrycznej lokówki z zagranicy, a także obraził córkę M. N., co spowodowało zerwanie kontaktów rodzinnych. Z kolei, świadkowie będący członkami rodziny pozwanego podkreślali,

że żaden z powodów nie utrzymywał kontaktów z matką, a w przeszłości miał miejsce konflikt pomiędzy T. N. (1) a spadkodawczynią dotyczący kwestii majątkowych. Nadto, dzieci i żona pozwanego wskazywali, że wobec braku zainteresowania losem i stanem zdrowia matki ze strony powodów, ciężar opieki nad schorowaną spadkodawczynią i dostarczania jej niezbędnej pomocy spoczął na barkach T. N. (2) i jego najbliższej rodziny. Jak wskazuje się w judykaturze analiza zeznań świadka obejmuje ustalenie tego, co osoba przesłuchiwana w swojej wypowiedzi pozytywnie stwierdza, jakie okoliczności faktyczne poznała za pomocą swoich zmysłów osobiście (selekcja materiału zeznań). W ocenie wartości dowodowej zeznań bierze się pod uwagę ich zgodność logiczną (zwartość), szczerłość wypowiedzi. Krytycznej oceny wymagają wszelkiego rodzaju sądy wartościujące. Zeznania świadka muszą być analizowane w ich całokształcie i w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982r., III CRN 159/82, OSNC 1983/4/57; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1985r., II URN 139/85, LEX nr 8733; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 maja 1995r., III AUr 132/95, OSA 1998/4/14). Sam fakt istnienia powiązań rodzinnych świadka ze stronami postępowania nie może co do zasady stanowić podstawy zakwestionowania wiarygodności jego zeznań, ale powinien zostać przez Sąd wzięty pod uwagę, jako okoliczność, która może, (ale nie musi), mieć znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań tego świadka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 października 2017r., V ACa 162/17, LEX nr 2409382). Oceniając wiarygodność zeznań poszczególnych osób przesłuchanych w toku niniejszego postępowania, Sąd w szczególności miał na uwadze, czy zeznania te korelują z innymi dowodami, które należało uznać za niewątpliwie wiarygodne (np. dowodami z dokumentów), jak również skonfrontował zeznania składane w niniejszej sprawie z zeznaniami tych osób składanymi w trakcie postępowań spadkowych prowadzonych po śmierci spadkodawczyni K. N. (1) i jej męża A. N. (1). Na tej podstawie Sąd doszedł do przekonania, że nie zasługują na wiarę zeznania M. P., K. N. (2), A. T., B. N., a także powodów w zakresie dotyczącym ich relacji ze spadkodawczynią. Jak już zasygnalizowano powyżej powodowie oraz członkowie najbliższej rodziny M. N. wywodzili, że obaj powodowie utrzymywali poprawne relacje z K. N. (1), spotykali się wspólnie w mieszkaniu M. N. np. w niedziele, wspólnie obchodzili święta (np. Święta Bożego Narodzenia w 2012r.). Utrzymywali, że pomiędzy matką a powodami były pewne nieporozumienia, lecz zostały one wyjaśnione, a spadkodawczyni przebaczyła obu powodom dawne przewiny. Świadkowie opisywali przy tym szczegółowo okoliczności, w jakich doszło do pogodzenia M. N. z matką. Świadkowie wskazywali, że M. N. dobrowolnie robił matce zakupy, dzwonił do niej etc. Powyższe zeznania zdają się jednak całkowicie niewiarygodne w świetle treści zeznań złożonych przez M. N. na rozprawie w dniu 5 lutego 2016r. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po K. N. (1) toczącej przed Sądem Rejonowym w Gdyni pod sygnaturą VII Ns 2737/14. Powód zeznał wówczas „ja z mamą nie utrzymuje kontaktu od 1996r. to jest od podziału spadku po ojcu. Matka żądała ode mnie, żebym zrzekł się schedy po ojcu, ale ja tego nie zrobiłem. Doszliśmy do wniosku, że lepiej żebyśmy się nie widywali. Miała mój numer telefonu i miała do mnie zadzwonić, jakby coś potrzebowała. Ja do śmierci mamy nie widziałem się z nią”. Z zeznań tych złożonych już po śmierci spadkodawczyni wynika, że przez okres 18 lat M. N. nie utrzymywał żadnych kontaktów z matką, w szczególności w tym czasie nie widział się z nią. W odróżnieniu od zeznań złożonych w niniejszej sprawie, gdzie powód miał interes, aby pokazać siebie w dobrym świetle jako dobrego syna, zeznania złożone w sprawie spadkowej należało uznać za szczerze i zgodne z prawdą. Z tego względu za nieprawdziwe należało uznać zeznania wymienionych powyżej świadków, dotyczące utrzymywania przez powoda z K. N. (1) dość zażyłych stosunków rodzinnych. Skoro w sprawie spadkowej powód twierdził, że przez blisko 20 lat nie widział się z matką, to w tym czasie nie mogło być mowy o wspólnie spędzanych niedzielach, świętach, czy udzielaniu matce pomocy (np. robieniu zakupów). Nadto, za niezgodne z prawdą należało uznać zeznania dotyczące wspólnego spędzania ze spadkodawczynią Świąt Bożego Narodzenia w 2012r. Przedłożona przez pozwanego dokumentacja fotograficzna wskazuje, że całe święta K. N. (1) spędziła z pozwany i jego rodziną. Dalej, powód utrzymywał, że interesował się stanem zdrowia matki. Tymczasem zwrócić należy uwagę, że w sprawie spadkowej zeznał, że spadkodawczyni cierpiała na chorobę nowotworową, natomiast z dokumentacji medycznej nie wynika, aby K. N. (1) cierpiała na to schorzenie. Oznacza to, że powód nie miał wiedzy co do stanu zdrowia matki i nie interesował się tym. Za całkowicie niewiarygodne należało uznać również zeznania drugiego z powodów T. N. (1) w zakresie dotyczącym utrzymywania przez niego relacji rodzinnych z matką. Powód wskazał, że spotykał się z matką m.in. w mieszkaniu M. N., tymczasem – jak wskazano powyżej – skoro M. N. nie utrzymywał żadnych kontaktów z matką to w związku z tym nie mogło dochodzić do takowych spotkań. T. N. (1) wskazywał również, że za każdym razem gdy wypływał w morze (powód pracował jako marynarz) jechał pożegnać się z matką, natomiast po powrocie

z morza przyjeżdżał się z matką przywitać. Tymczasem, należy zauważyć, że sąsiadka spadkodawczyni G. S. (2) nie widywała, by powód kiedykolwiek odwiedzał matkę. Mało tego, żaden wiarygodny dowód w sprawie nie potwierdza zeznań powoda w zakresie dotyczącym utrzymywania przez niego poprawnych relacji z matką, a także przebaczenia przez spadkodawczynię dawnych urazów. W tym zakresie zeznania powoda pozostają całkowicie gołosłowne. Powód zaprzeczył także, aby w sprawie spadkowej po ojcu zażądał od matki kwoty 4.000 zł za stawiennictwo na rozprawie. Tymczasem, do protokołu rozprawy z dnia 22 września 1995 w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Gdyni pod sygnaturą I Ns 1001/95 K. N. (1) złożyła oświadczenia, że powód zażądał od niej takiej właśnie kwoty. Trudno uznać, aby spadkodawczyni, będąca osobą starszą i stateczną, złożyła przed Sądem nieprawdziwe oświadczenie.

Za wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pozwanego T. N. (2) oraz świadków J. N. (1), E. N. (2) i J. N. (2) w zakresie opieki udzielanej K. N. (1) przez pozwanego. Podkreślić bowiem należy, iż nawet powodowie nie kwestionowali faktu sprawowania opieki nad matką przez pozwanego ani jakości tej opieki. Wobec przyznania przez powodów nie budzą również wątpliwości zeznania pozwanego i zawnioskowanych przez niego świadków co do poniesienia kosztów pogrzebu. Dalej, Sąd dał wiarę żonie i córkom pozwanego, w zakresie dotyczącym braku zainteresowania matką ze strony powodów. Świadkowie wskazali bowiem, że nie widywali powodów i ich dzieci w mieszkaniu u K. N. (1), co potwierdzają także zeznania niezależnych świadków G. S. (2) i E. D.. Nadto, świadkowie mieli wiedzę od spadkodawczyni odnośnie żądań finansowych powoda T. N. (1), co koreluje z treścią testamentu własnoręcznego sporządzonego przez K. N. (1) w 1996r. oraz protokołu rozprawy z dnia 22 września 1995r. Na wiarę zasługują także zeznania ww. świadków na okoliczność wspólnego spędzania świąt ze spadkodawczynią, gdyż w tym zakresie korelują z treścią przedłożonej dokumentacji fotograficznej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powodowie domagali się od pozwanego zapłaty na ich rzecz kwot po 10.000 zł tytułem zachowku po matce K. N. (1). W związku z powyższym podstawę prawną powództwa stanowił przepis art. 991 § 1 i 2 kc. Zgodnie z art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). Wedle natomiast art. 191 § 2 kc jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że pomiędzy stronami nie było sporu co do tego, że pozwany T. N. (2) jest spadkobiercą testamentowym K. N. (1). Okoliczność ta wynika również z przedłożonych dokumentów, w szczególności postanowienia Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 12 lutego 2016r. wydanego w sprawie o sygnaturze VII Ns 2737/14 w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po K. N. (1). Bezsporne było również, że w chwili śmierci spadkodawczyni była wdową i pozostawiła czterech synów. Natomiast, wobec podniesionych w odpowiedzi na pozew zarzutów kluczową kwestią w niniejszej sprawie było ustalenie czy w okolicznościach niniejszej sprawy powodom przysługuje w ogóle roszczenie o zachówek, albowiem – jak wywodził pozwany – zarówno M. N. jak i T. N. (1) zostali przez spadkodawczynię wydziedziczeni na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 15 stycznia 1996r. Zgodnie z treścią art. 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) upoczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Wedle art. 1009 kc przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Z kolei, stosownie do treści art. 1010 § 1 i 2 kc spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie

jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem. W testamencie z dnia 15 stycznia 1996r. spadkodawczyni wskazała, że wydziedzicza synów T. N. (1) i M. N., przy czym wskazała przyczynę wydziedziczenia wyłącznie w przypadku T. N. (1). Jak natomiast podnosi się w judykaturze wydziedziczenie jest nieskuteczne, jeżeli jego przyczyna nie wynika z treści testamentu, nawet gdyby w rzeczywistości przyczyna wydziedziczenia zachodziła. To spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, mimo że posiada formę testamentu notarialnego, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011r., I ACa 1021/10, L.). Powyższy pogląd prawny znajduje również potwierdzenie w doktrynie, gdzie podnosi się, że artykuł 1009 kc nie wymaga wprawdzie wyraźnego podania przez spadkodawcę w testamencie przyczyny wydziedziczenia, jednakże przyczyna ta powinna wynikać z treści testamentu. Jeżeli wymaganie to nie jest spełnione (z treści testamentu nie wynika bowiem, co było powodem wydziedziczenia), wydziedziczenie nie wywoła skutków prawnych. Tym samym więc wydziedziczony nie będzie pozbawiony prawa do zachowku (por. orz. SN z 9.2.1961 r., I CR 365/60, OSPiKA 1962, Nr 3, poz. 74 z kryt. głosem J. Gwiazdomorskiego, OSPiKA 1963, Nr 6, poz. 136) (por. K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 9, Warszawa 2018). Wyrażając wolę wydziedziczenia konkretnej osoby, spadkodawca nie musi posługiwać się ścisłymi czy wręcz ustawowymi określeniami, powinien jednak tak przejawić swój zamiar, aby przynajmniej w drodze wykładni można było ustalić, która z przyczyn wymienionych w art. 1008 kc stanowiła podstawę dyspozycji spadkodawcy w danej sprawie (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). W testamencie z dnia 15 stycznia 1996r. nie ma żadnych danych pozwalających na ustalenie przyczyny wydziedziczenia M. N. nawet w drodze wykładni, albowiem poza wyrażeniem „syna M. N. wydziedziczam” spadkodawczyni nie zawarła tam żadnych opisów dotyczących zachowania tego powoda. Z uwagi zatem na brak wskazania przyczyny wydziedziczenia i brak możliwości ustalenia tej przyczyny w drodze wykładni, należało uznać, że wydziedziczenie powoda M. N. jest bezskuteczne, a więc co do zasady zachowuje on roszczenie o zachówek.

W przedmiotowym testamencie spadkodawczyni wskazała natomiast przyczynę wydziedziczenia drugiego z powodów T. N. (1). Zgodnie z treścią testamentu pozbawienie powoda prawa do zachowku miało być uzasadnione żądaniem przez niego wypłaty zachowku za życia spadkodawczyni, kierowaniem gróźb w stosunku do niej, obrażaniem jej, używaniem słów godzących czci matki, brakiem szacunku, nie odwiedzaniem jej i jej zmarłego męża, nie interesowaniem się chorobą ojca, brakiem pomocy w zakupach najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby, dzwonieniem i szantażowaniem spadkodawczyni żądaniem spłaty pieniędzy. W świetle powyższego należało uznać, że spadkodawczyni uzasadniła wydziedziczenie powoda uporczywym nie dopełnianiem przez niego względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Jak podnosi się w judykaturze w pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", o którym mowa w art. 1008 pkt 3 kc, mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. Może też chodzić o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów. Wymaganie przez ustawodawcę, by działania wydziedziczonego nosiły znamię uporczywości oznacza, że stan tworzący podstawę wydziedziczenia musi charakteryzować się bądź pewną długotrwałością, bądź też powtarzalnością nieprawidłowych zachowań, przy czym nie muszą one być identyczne. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013r., VI ACa 978/12, L.). Cechę uporczywego niedopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych można przypisać postępowaniu uprawnionego do zachowku, polegającemu na zaniedbywaniu wobec spadkodawcy obowiązków alimentacyjnych, opieki, niezbędnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Takiemu postępowaniu musi towarzyszyć uporczywość, trwałość (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Podkreślić należy, że przesłanka wydziedziczenia o której mowa w art. 1008 pkt 3 kc musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, gdyż chodzi o zaniechania czy działania o charakterze ciągłym, skoro

przepis ten wymaga, żeby postępowanie wydziedziczonego nosiło cechę uporczywości; stąd też trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu nie znosi wydziedziczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 listopada 2013r., I ACa 965/13, L.). W świetle przedstawionych powyżej poglądów skuteczność wydziedziczenia zależy przede wszystkim od istnienia wskazanej przez spadkodawcę przyczyny wydziedziczenia. Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że powód rzeczywiście nie dopełniał wobec spadkodawczyni obowiązków rodzinnych w sposób uporczywy. Zważyć należy, iż z zeznań T. N. (1) wynika, że pozostawał on w konflikcie z matką od 1996r. Dostępny materiał dowodowy pozwala ustalić, że konflikt rozpoczął się już wcześniej. Zważyć bowiem należy, iż już na rozprawie w dniu 22 września 1995r. K. N. (1) oświadczyła, że T. N. (1) zażądał od niej kwoty 4.000 zł za stawiennictwo na rozprawie. Nadto, w toku postępowania spadkowego powód miał podnosić nieprawdziwe zarzuty, że zmarły ojciec miał dziecko pozamałżeńskie, co wzbudziło oburzenie matki. Już powyższe okoliczności wskazują, że pomiędzy spadkodawczynią a powodem konflikt istniał co najmniej w 1995r., a więc przed sporządzeniem testamentu. Z zeznań E. N. (2), J. N. (2), J. N. (1) i pozwanego wynika także, że konflikt powoda z matką miał tło finansowe. Wedle wymienionych świadków powód miał wydzwaniać do matki i żądać od niej pieniędzy i wygrażać. Zeznania w tym zakresie korelują z treścią oświadczenia samej spadkodawczyni złożonego do protokołu na rozprawie w dniu 22 września 1995r. i treści testamentu, gdzie także spadkodawczyni wskazała na taki powód wydziedziczenia. Dalej, zebrany materiał dowodowy wskazuje także, że powód nie utrzymywał z matką kontaktów rodzinnych co najmniej od sprawy spadkowej po A. N. (1). Co prawda powód przedłożył nagrania spotkań z matką, lecz dotyczą one okresu początku lat 90 – tych ubiegłego wieku. Nie ma natomiast żadnych dowodów potwierdzających zeznania powoda, że w późniejszym okresie pozostawał z matką w dobrych relacjach. Z zeznań sąsiadki spadkodawczyni G. S. (2) wynika, że powód w ogóle nie odwiedzał spadkodawczyni. Podobnie, E. D. zeznała, że spadkodawczyni skarżyła się jej, że od 20 lat nie widziała powoda. Nie zasługują na wiarę zeznania powoda dotyczące wspólnych spotkań z matką w domu M. N., skoro ten nie utrzymywał z matką żadnych kontaktów. Z uwagi na zupełną niewiarygodność świadków w osobach M. P., K. N. (2), A. T., B. N., o czym mowa powyżej, nie wykazano, że T. N. (1) po 1995r. pozostawał w dobrych relacjach z matką, odwiedzał ją, opiekował się nią, interesował jej losem. Zachowanie powoda miało charakter długotrwały i uporczywy. Tak naprawdę jedyne spotkanie powoda z matką miało miejsce w grudniu 2013r. Jednak jak wskazuje się w judykaturze nawet trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu, obejmująca okres aż do otwarcia spadku, nie wywołuje wpływu na skuteczność wydziedziczenia, jeżeli nie doszło do aktu przebaczenia, o którym mowa w art. 1010 § 1 kc lub sporządzenia nowego testamentu. Gdyby uznać odmiennie, to wprowadzałoby to dodatkową przesłankę wydziedziczenia tj. konieczność istnienia przyczyny wydziedziczenia w chwili otwarcia spadku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013r., VI ACa 978/12, L.). Nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że w czasie spotkania w grudniu 2013r. K. N. (1) przebaczyła powodowi jego naganne zachowanie. Już z zeznań powoda wynika, że matka nie poznała go (myślała, że to syn T.), była pół przytomna, „dawała mały kontakt”. Natomiast całkowicie gołosłowne i niewiarygodne są zeznania powoda, że do przebaczenia doszło wcześniej, w 2004r. Poza swoimi zeznaniami powód nie zaoferował na tę okoliczność żadnych wiarygodnych dowodów, zaś brak kontaktów pomiędzy powodem a K. N. (1) w okresie późniejszym świadczy o tym, że takie przebaczenie nie miało miejsca. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zaistniały podstawy do wydziedziczenia powoda, co oznacza pozbawienie go prawa do zachowku po matce K. N. (1).

Niezależnie od zarzutu dotyczącego wydziedziczenia, pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa przez powodów. W judykaturze podkreśla się, że zastosowanie art. 5 kc nie jest wykluczone także do spadkowych praw podmiotowych (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2012r., I CSK 75/12, LEX nr 1311040), w tym nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 kc (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981r., III CZP 18/81, OSNCP 1981 nr 12, poz. 228, L.). Wskazuje się przy tym, że ocena Sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004r., IV CK 215/03, PiP (...)). Jednocześnie jednak dopuszcza się, że pozbawienie osoby uprawnionej zachowku na podstawie art. 5 kc, jednakże tylko w sytuacjach wyjątkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001r., IV CKN 250/00, niepublikowany). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2016r., V CSK 625/15, L., nie jest wyłączone obniżenie należności z tytułu

zachowku na podstawie art. 5 kc z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy podniósł, że „przepis art. 5 kc, zamieszczony w części ogólnej kodeksu cywilnego ma zastosowanie do wszystkich stosunków prawnych uregulowanych w części szczególnej kodeksu, o ile nie istnieje przepis szczególny wyłączający możliwość zastosowania art. 5 kc, co ma miejsce między innymi wówczas, gdy przepis szczególny odwołuje się wprost do zasad współżycia społecznego lub do okoliczności mających taki charakter i jednocześnie reguluje skutki ich naruszenia. Nie można uznać, że fakt, iż ustawodawca w art. 928 i art. 1008 kc określił przesłanki niegodności dziedziczenia oraz przesłanki wydziedziczenia, wyłącza dopuszczalność obniżenia zachowku z powodu niewłaściwego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy”. Zdaniem Sądu Najwyższego „nie można uznać przepisów art. 928 i art. 1008 kc za przepisy szczególne w stosunku do art. 5 kc, wyłączające dopuszczalność jego zastosowania do obniżenia należnego zachowku, ze względu na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zachowanie uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy. Przepisy te bowiem obejmują jedynie przypadki drastycznego, szczególnie nagannego zachowania spadkobiercy wobec spadkodawcy, a tym samym odnoszą się tylko do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego i przewidują jako skutek takich zachowań jedynie całkowite pozbawienie uprawnionego prawa do zachowku. Nie obejmują zatem swoim zakresem zachowań uprawnionego do zachowku wobec spadkodawcy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego w stopniu na tyle istotnym, że w odczuciu społecznym przyznanie uprawnionemu pełnego zachowku byłoby uznane za niesprawiedliwe i niemoralne, jednak nie na tyle rażąco nagannych, by uzasadnione było pozbawienie go prawa do zachowku w całości w wyniku wydziedziczenia lub uznania za niegodnego dziedziczenia”. Powyższy pogląd prawny znajduje również akceptację w orzecznictwie sądów powszechnych (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lutego 2016r., I ACa 955/15, L.; wyrok SA w Lublinie z 27 stycznia 2016r., I ACa 848/14, L.). Podzielając powyższy pogląd Sąd uznał, że przyznanie powodowi M. N. zachowku w pełnej wysokości byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jak bowiem wskazano powyżej powód przez okres 20 lat aż do śmierci spadkodawczyni nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów, nie interesował się jej stanem zdrowia, nie udzielał pomocy w codziennych sytuacjach, nie odwiedzał, nie pomagał w chorobie. W tych okolicznościach, przyznanie powodowi zachowku w pełnej wysokości byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami etycznymi i godziłoby w elementarne poczucie sprawiedliwości. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że istniały również podstawy do obniżenia zachowku w przypadku przyjęcia drugiego z wyrażanych w judykaturze poglądów, iż przepis art. 5 kc może być stosowany wyłącznie ze względu na relację zobowiązany – uprawniony do zachowku. Podkreślić bowiem należy, iż powód od lat nie utrzymuje żadnych kontaktów z pozwanym, nie pomagał mu także w żaden sposób w opiece nad matką, nie partycypował w kosztach tej opieki, nie partycypował nawet w kosztach utrzymania mieszkania zajmowanego przez matkę, choć był jego współwłaścicielem. Nadto, w 2015r. powodowie w sprzeczce z pozwanym o wydanie kluczy do mieszkania, użyli w stosunku do pozwanego siły fizycznej. Takie zachowanie powoda w stosunku do brata należało ocenić negatywnie w świetle zasad moralnych powszechnie społecznie akceptowanych. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powodowi M. N. należy się jedynie połowa zachowku po zmarłej matce K. N. (1). Podkreślić przy tym należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury istnieje możliwość obniżenia wysokości należnej sumy z tytułu zachowku na podstawie art. 5 kc, jednak nie na możliwość całkowitego pozbawienia osoby uprawnionej do zachowku, z pominięciem regulacji zawartych w art. 1008 i 1009 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2017r., V ACa 466/16, Lex).

Przesądziwszy powyższe, w dalszej kolejności należało ustalić substrat zachowku. Zgodnie z treścią art. 993 kc substrat zachowku obejmuje czystą wartość spadku powiększoną o wartość darowizn i zapisów windykacyjnych. Ustalenie wartości stanu czynnego spadku następuje poprzez zestawienie i wycenę wszystkich praw (aktywów) należących do spadku, następnie – od tak ustalonej wartości stanu czynnego spadku – odejmuje się wartość stanu biernego (pasywów) spadku. W niniejszej sprawie bezsporne było, że w skład majątku spadkowego wchodził udział w prawie współwłasności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...). Jak wynika z odpisu z księgi wieczystej nr (...) prowadzonej dla tej nieruchomości pierwotnie prawo własności tego lokalu przysługiwało małżonkom A. i K. N. (1) na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Wskutek dziedziczenia ustawowego po zmarłym mężu spadkodawczyni nabyła udział w wysokości 4/16 spadku (czyli 1/4), a więc udział w wysokości 1/8 w prawie współwłasności nieruchomości (1/4 x 1/2). Natomiast, wskutek ustania małżeństwa i zniesienia współwłasności łącznej, nabyła także udział w wysokości 1/2 w prawie współwłasności ww. nieruchomości. Zatem,

łącznie przysługiwał spadkodawczyni udział w wysokości 5/8 części. Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości była pomiędzy stronami bezsporna i wynosiła 220.000 zł. W dalszej kolejności, od ustalonej wartości stanu czynnego spadku należało odjąć wartość stanu biernego (pasywów) spadku, w tym długów spadkowych. Zgodnie z art. 922 § 3 kc do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej. W doktrynie podnosi się, że w skład spadku wchodzi koszty związane z ostatnią chorobą, która poprzedzała śmierć spadkodawcy, takie jak koszty sprawowania opieki nad chorym, koszty leczenia, utrzymania, których spadkodawca nie zdołał względem takich osób uregulować (por. Konrad Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 20, 2018). W przedmiotowej sprawie długi spadkowe stanowiły koszty pogrzebu sfinansowane przez pozwanego, ponad kwotę wypłaconego zasiłku pogrzebowego, a także koszty związane z ostatnią chorobą, która poprzedzała śmierć spadkodawczyni. Strona pozwana przedłożyła do akt sprawy faktury VAT dokumentujące koszty pogrzebu za łączną kwotę 6.402 zł. Pozwany T. N. (1) przyznał, że koszty pogrzebu wynosiły 6.700 zł (M. N. wskazał kwotę 6.900 zł, jednak wobec braku faktur należało przyjąć kwotę mniejszą). Nadto, pozwany poniósł koszty ostatniej choroby w postaci opłat za wypożyczenie łóżka rehabilitacyjnego za łączną kwotę 1.010 zł, na co złożył również stosowne faktury. W tym stanie rzeczy uznać należało, że podlegające uwzględnieniu długi spadkowe wynoszą 4.710 zł ((6700 zł. – 4000 zł. (zasiłek pogrzebowy) = 3700 zł. + 1010 zł.))

Zgodnie z treścią art. 992 kc przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. W doktrynie wskazuje się, że w art. 992 kc wyrażono ogólną zasadę, wedle której przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia lub zostali wydziedziczeni. Zasadny wydaje się pogląd, by reguły tej nie stosować w przypadku, gdy takimi spadkobiercami są zstępni spadkodawcy, którzy pozostawili własnych zstępnych uprawnionych do zachowku po spadkodawcy. Zstępni zrzekającego się dziedziczenia, którzy nie zostali objęci umową o zrzeczenie się dziedziczenia, oraz zstępni wydziedziczonemu wchodzi bowiem w miejsce swego rodzica zarówno w zakresie dziedziczenia ustawowego, jak i w zakresie zachowku (art. 931 § 2, art. 1011, art. 1049 § 2 kc), a zatem powinni być uwzględnieni przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę obliczania zachowku innej osoby (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Powyższy pogląd należy uznać za utrwalony w doktrynie. A. K. wskazuje, że należy zgodzić się z poglądem, że w przypadku gdy zstępni osoby, która zrzekła się dziedziczenia, oraz zstępni wydziedziczonemu są uprawnieni do zachowku, to ani zrzekającego się, ani wydziedziczonemu nie można pomijać przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku dla ich zstępnych (por. Kidyba Andrzej (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. IV, LEX 2015). Abstrakcyjny ułamek odnoszony do sytuacji potencjalnego dziedziczenia ustawowego powinien zatem uwzględniać wydziedziczonemu (por. Konrad Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, Wyd. 20, 2018). Podzielając powyższy pogląd, ustalając wysokość schedy spadkowej M. N., Sąd przyjął, że mimo wydziedziczenia należy uwzględnić również udział, który przypadłby wydziedziczonemu T. N. (1) (wszak pozostawił zstępnych). Zatem, w razie dziedziczenia ustawowego każdemu z czworga dzieci spadkodawczyni przypadłby udział w wysokości 1/4 części spadku. Zważywszy, że powód jest osobą dorosłą i zdolną do pracy, to przysługiwało mu roszczenie o zapłatę zachowku w wysokości 1/2 udziału spadkowego, jaki przypadłby mu w razie dziedziczenia ustawowego tj. w wysokości 1/8 części spadku ($1/2 \times 1/4$). Skoro Sąd ustalił wartość substratu zachowku na kwotę 132.790 zł, co stanowi różnicę aktywów spadkowych (137.500 zł) i długów spadkowych (4.710 zł), to w przypadku dziedziczenia ustawowego po K. N. (1) powodowi należałby się zachówek w wysokości 16.598,75 zł ($132.790 \text{ zł} \times 1/8$). Ze wskazanych powyżej przyczyn, uznając za uzasadniony zarzut nadużycia prawa podmiotowego, Sąd obniżył powodowi M. N. zachówek o połowę, przyznając mu ostatecznie z tego tytułu kwotę 8.299,37 zł.

Reasumując, na mocy art. 991 kc w zw. z art. 1008 pkt 3 kc Sąd oddalił powództwo T. N. (1), zaś na mocy art. 991 kc w zw. z art. 5 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. N. kwotę 8.299,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 października 2016r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należy, iż roszczenie o zachówek

staje się wymagalne stosownie do art. 455 kc. Natomiast przed wniesieniem pozwu powód nie wzywał pozwanego do zapłaty i pierwsze wezwanie do zapłaty stanowił wniesiony w niniejszej sprawie pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 25 października 2016r. (vide: zpo k. 25). Z dniem następnym po doręczeniu pozwu roszczenie stało się wymagalne, stosownie do treści art. 455 kc.

O kosztach w sprawie z powództwa T. N. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł, na którą składają się opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (2.400 zł), zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Natomiast, w sprawie z powództwa M. N. o kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo. Sąd uznał, że powód wygrał niniejszy spór w 83 %, zaś pozwany w 17 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów procesu od przeciwnika. Z opłaty sądowej od pozwu w wysokości 500 zł, powodowi należy się zwrot kwoty 415 zł. Obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 2.417 zł, przy czym powodowi należy się zwrot kwoty 2.006,11 zł, a pozwanemu 410,89 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów zastępstwa procesowego powodowi należy się kwota 1.595,22 zł. Zatem, uwzględniając koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego, należało od pozwanego na rzecz powoda M. N. zasądzić kwotę 2.010,22 zł.